CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·—. Za zmianę adresu dopłaca się 50 halerzy.
Cena egzemplarza we Lwowie „ „ na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr 5042. Lwów, piątek 23 stycznia 1920 Rok X

Rząd sowiecki nadesłał konkretną propoz. pokojową!

Podwójny rozłam w P. S. L.!

Na marginesie rocznicy.

Lwów, 22 stycznia.

(i) W obliczu dzisiejszej rocznicy styczniowej mnogie cisną się pod pióro refleksye.

Merytoryczne i formalne.

Z progu wolnego państwa polskiego, z własnej przyzby, innem zgoła okiem spoglądamy, pośród wielu rocznic porozbiorowych, także na bohaterstwo 1863 r. Na niewątpliwe „habet“ zapisujemy teraz ten czyn, o którym opinia do niedawna jeszcze łamała społeczeństwo na dwa przeciwne obozy. Wszelako czynimy to, nie jak dawniej, jedynie na podstawie głębokiego przekonania wewnętrznego i pod dyktandem serdecznego pietyzmu. Wciągamy tę pozycyę, przekonani najwalniejszym argumentem faktycznym: odzyskaniem niepodległości — wszakże znacznie objektywniej. To zasadniczo odmienne ustosunkowanie się do rocznic, inne ich traktowanie emocyonalne, jest koniecznym wynikiem obecnego naszego położenia. Nie znaczy to, żeby zerwał się kontakt uczuciowy między czasem ich męczeństwa, a naszym. Przeciwnie: dziś może jaśniej, niż kiedykolwiek dostrzegamy pierwszorzędne walory tego powstania w dziedzinie odbudowy samopoczucia narodowego. Zarazem też stwierdzamy w nawiasie, że nasza niespożytość nie znaczyła się prawie nigdy mrówczą i konsekwentną pracą, ale świetnym porywem, który przypadał po okresie największej depresyi. Ta neurastenia jest wybitną, a stałą cechą naszego życia społecznego i politycznego. Z nią zaś łączy się, może nawet stosunkiem następstwa do racyi, fakt, że otrzymawszy nakoniec to, do czego z najwyższem poświęceniem dążyliśmy przez wiek z górą, nie zdajemy się należycie sobie tego cenić, o czem świadczy forma i tempo naszej pracy państwo-twórczej. Nic da się zaprzeczyć, że przez ów rok samodzielnego istnienia zrobiliśmy ogromnie mało i dowiedliśmy raz jeszcze, że najsilniejszą pozycyą naszą jest militarna. Tę dorywczość naszej pracy i niepospolity talent wojskowy okazują właśnie dzieje naszych powstań.

Stwierdziwszy tedy inne ustosunkowanie do rocznic porozbiorowych, które polega na zasadniczem przesunięciu w kierunku życia (przez co dokonało się owo wyzwoleńcze zatrzaśnięcie żelaznych wrót, wiodących do grobowcowego podziemia, jak o tem marzył Wyspiański), musi-

Ciąg dalszy na str. 2giej.

Rosyjski rząd sowiecki nadesłał konkretną propozycyę pokojową do Warszawy!

Warszawa, 21 stycznia.

(PAT.) „Kurjer Polski“ podaje: Potwierdza się fakt, że rosyjski rząd sowiecki nadesłał konkretną propozycyę pokojową.

Warszawa, 21 stycznia.

(Telef.) (m) Potwierdza się fakt, że już po wyjeździe p. Patka rząd sowietów wysłał do Warszawy konkretne propozycye pokojowe. Tekst tych propozycyi wysłano natychmiast pod adresem Patka, który w tej sprawie naradzał się z decydującymi sferami ententy. Należy się spodziewać, że p. Patek po powrocie do Warszawy udzieli Sejmowi wyjaśnień w tej sprawie.

Polska dziś najniebezpieczniejszym wrogiem bolszewizmu!

Ofenzywa przeciw Polsce jest bardzo popularna w Rosyi!

Warszawa, 21. stycznia.

(Telef.) (m). Warszawski korespondent „Times'a“ stwierdza, że **trzeba się liczyć z atakiem zjednoczonych sił bolszewickich na Polskę.** Bolszewicy nie mogą prowadzić defenzywy, a **Polacy są dziś najniebezpieczniejszym ich wrogiem. Front polski jest strategicznie silny, a flanki bolszewickie narażone są na ataki Łotyszów od północy i Rumunów od południa. Ofenzywa przeciwko Polsce jest w Rosyi bardzo popularną,** szczególnie wśród oficerów czerwonej armii, przyczem sam Trocki oświadczył się za tą ofenzywą. Nie ulega wątpliwości, że sprawy te zostaną dostatecznie rozpatrzone w Paryżu, przyczem **koncepcya polska jest za tem, aby rozszerzyć konwencyę wojskową z Łotyszami i utworzyć jednolity front estońsko-łotewsko-polski, pod dowództwem polskiem.**

Kooperacya łotewsko-polska wynikiem poważnych układów!

Jest ona za owiedzią porozumienia się wszystkich państw nadbałtyckich!

Warszawa, 21 stycznia.

(PAT.) „Kurjer Polski“ donosi: „Temps“ podaje oświadczenie delegata łotewskiego w Paryżu Grosswalda o sytuacyi w Europie wschodniej. P. Grosswald oświadczył, że **kooperacya strategiczna polsko-łotewska nie jest wynikiem niespodzianej decyzyi, przeciwnie jest to owoc dojrzałych i poważnych układów.** P. Grosswald podkreślił, że Rosya i Niemcy imperyalistyczne są wrogami zarówno Łotwy, jak i Polski. Delegat łotewski ma nadzieję, że **układ polsko-łotewski jest zapowiedzią porozumienia wszystkich państw nadbałtyckich.**

Konflikt między Litwą a Łotwą zaostrza się!

Łotysze wysłali ultimatum.

Warszawa, 21 stycznia.

(Telef.) (m) **Konflikt między Litwą a Łotwą o miejscowości Mozejka i Połąka zaostrza się.** W związku z koncentrowaniem sił litewskich Łotysze przysłali ultimatum, grożące w razie niezadawalającej odpowiedzi pozostawieniem sobie swobody działania.

my dobrać odpowiedni ton w święceniu tych rocznic, ażeby uniknąć fałszywej nuty. Bowiem nie na fałszu uczuciowym polega pietyzm, ale raczej na jego eliminowaniu. Dużo zrobiło już w tym kierunku samo życie. Ono najwłaściwiej wyznacza nastrój, ten wykładnik stosunku duchowego. Idzie tylko o to, by go nie paczyć, by go subtelnie i dokładnie wyczuć, wyczuwszy zaś, postarać się o właściwy wyraz.

W naszem życiu narodowem obchody rocznic zajmowały dużo miejsca — niektórzy utrzymywali nawet, że za dużo. Pod względem wychowawczym miały one jednak duże znaczenie, którego nie godzi się przeoczać. W dzisiejszem położeniu politycznem, tak zupełnie odmiennem, powinniśmy pomyśleć o formie, która serdeczną i pełną korného hołdu myśl naszą o przeszłości ujęłaby w harmonijny, z obecnem życiem związany kształt.

wzorowego zakładu wiedeńskiego itd. Zakończył dr. Gröer życzeniem, byśmy wkrótce pochlubić się mogli podobnym pałacem, wzniesionym polskiemu dziecku, a zapewniającym mu prawidłowy rozwój.

Dowiadujemy się, że w najbliższych tygodniach otwarty zostanie kurs metody Pirqueta dla pielęgniarek dzieci, prowadzony przez dra Gröera, a urządzony staraniem Koła studentek.

W rocznicę styczniową.

Lwów, 22 stycznia.

Dowództwo miasta z okazyi rocznicy powstania styczniowego wydało następujący rozkaz:

Dnia 22 stycznia 1920 r. przypada 57-ma rocznica powstania narodu polskiego przeciw jego ciemięzcy. Tę rocznicę dalszego ciągu wiekuistego bunu narodu polskiego okupioną mocą krwi, łez i cierpień uświetnił Naczelnik państwa wskrzeszeniem zaszczytnej odznaki wojsk. „Virtuti Militari".

M. S. Wojsk. rozkazem z dnia 19 stycznia br. zarządziła, by dzień rocznicy powstania był wolny od zajęć służbowych. Natomiast mają być urządzone o godz. 16-tej we wszystkich oddziałach dla żołnierzy odczyty i pogadanki celem wyjaśnienia żołnierzom znaczenia tej wielkiej rocznicy i pouczenia ich o historyi powstania. Po odczycie odśpiewanie pieśni.

Ponadto dzisiejsza rocznica obchodzona będzie w garnizonie lwowskim uroczystem nabożeństwem, które odbędzie się o godz. 10 w kościele OO. Jezuitów przy pl. Trybunalskim.

W nabożeństwie tem wezmą udział: kompania honorowa 40 pp. w sile 100 ludzi z przepisaną ilością oficerów i podoficerów i delegacye oficerskie.

Z muzyki.

I. ĆWICZENIE POPISOWE UCZENIC I UCZNIÓW „LWOW. INSTYTUTU MUZ."

Lwów, 22 stycznia.

Onegdaj odbyło się pierwsze ćwiczenie popisowe uczenic i uczniów „Lwow. Inst. muz.", będąc zarazem dowodem energicznego kierownictwa dyrektorki Anny Niementowskiej, która po dłuższej przerwie wzięła znów w swe ręce losy Instytutu, mającego tak doskonałe u nas tradycye. Grono profesorskie przedstawiło nam szereg uczenic i uczniów, których gra dowiodła, jak rzetelną, jak szczerą i wydatną jest ich praca, jak poważnie traktują kwestyę rozbudzenia i wpojenia w młodociane umysły kultury muzycznej. To są wyniki i objawy rzadko spotykane, to też z całym naciskiem należy podkreślić pracę w tym właśnie kierunku odbiegającym od „wypukiwania utworów" i z całem uznaniem aprobować ją i życzyć pomyślnego, dalszego rozwoju. Podnieść przytem trzeba, iż szkoła ma szczęście „do talentów". Taki Turteltaub, Jaskólski, Chajes (uczniowie dyr. Niementowskiej) jak subtelnie i z pewnością zagrali swoje utwory! Do bardziej zaawansowanych należą uczniowie p. Loewenhof-Kwiecińskiej, znanej w naszem mieście doskonalej profesorki. Są nimi: p. Wittlin i p. Sussmanówna. Prof. Niżankowski zaprezentował jedną uczenicę p. Kromkównę, której niezbyt, lecz miły głos rozwinie się zapewne pod umiejętnem kierownictwem profesora, któremu już dziś po krótkiej nauce wiele zawdzięcza. Nad program zagrał p. Wielowiejski I. część Sonaty Beethovena C-dur. **M. S.**

* * *

Konkurs na 4 stypendya po 500 kor. ogłasza Polski Związek muzyczno-pedagogiczny. Warunki w ogłoszeniu w składach nut G. Seyfartha i B. Połonieckiego.

Wykłady metodyki fortepianowej prof. J. Lalewicza rozpoczną się z końcem stycznia.

Dziś we czwartek Wieczór pieśni Korolewicz-Waydowej, oczekiwany z takiem zainteresowaniem, tem większem po tryumfie, jaki artystka odniosła niedawno w „Butterfly". Nie zapominajmy przytem, jaki cel opromienia ten koncert!

Sprawa budowy pomnika-kaplicy Orląt.

Lwów, 22. stycznia.

(mg) Pod przewodnictwem prezesa prof. dra Jurasza obradował wczoraj komitet budowy kaplicy Orląt nad sprawą urzeczywistnienia pięknej myśli postawienia obrońcom Lwowa trwałego znaku pamięci obok Politechniki. Na wniosek dyr. Konopki postanowiono zwołać ankietę w celu zasięgnięcia opinii osób kompetentnych i kół obywatelskich o sposobie wykonania tego zamiaru.

Dyr. Bol. Lewicki podał do wiadomości, że jako początek funduszu na budowę zebrał już Komitet 20.000 kor. Należy odwołać się do ofiarności całej Polski i wezwać do pomocy młodzież akademicką, techniczną i rękodzielniczą, by uzyskać sumę, potrzebną na wzniesienie okazałego pomnika-kaplicy. W sprawie budowy tej kaplicy uchwalono na wniosek mowcy wysłać petycyę do Sejmu, min. spraw wojskowych i wydziału dla sztuki i kultury.

Dalej uchwalono utworzyć komisyę artystyczną, której zorganizowaniem zajmą się generałowa Zaleska, red. Schröder i art.-mal. Sozański. W Warszawie, Poznaniu i Krakowie utworzone będą Komitety główne dla zbierania składek i poparcia sprawy, w miastach Małopolski komitety powiatowe. O zorganizowanie Komitetu w Warszawie uprosi Komitet pp. Helenę Paderewską i Maryę Rodziewiczównę. Postanowiono udać się do ks. arcyb. Bilczewskiego z prośbą o apel do proboszczów, by dopomogli w zbieraniu gotówki, oraz do Zjednoczenia Ziemian o wezwanie obywatelstwa do ofiarności. Wkrótce wydana będzie odezwa do całego społeczeństwa.

Nie dajmy przepaść dokumentom naszej chwały!

Lwów, 22 stycznia.

Otrzymujemy poniższą odezwę:

Wojny polskie dobiegają roku swego istnienia. Przez krótki ten okres dokonano wielu czynów, które w sumie dały duże korzyści militarne i polityczne, gwarantujące potęgę Rzeczypospolitej.

Czas pomyśleć, aby dzień dzisiejszy, tak obfity w zdarzenia, nie zatarł się w perspektywie czasu i aby dał przyszłości świadectwo wielkiej ofiarności, jaką łożą na polu walki nasze dzielne wojska.

Ażeby powinności tej zadośćuczynić, została powołana do życia przy Oddz. III. Nacz. Dow. — Sekcya historyczno-operacyjna. Ma ona zebrać i usegregować wszelki materyał do dziejów wojen polskich ostatniego roku, jaki tylko może być przyczynkiem do zoryentowania się przyszłemu badaczowi w wypadkach, ułatwić ujęcie krytycznego i bezstronnego sądu o nich, zaś wojsku dać materyał bogatych doświadczeń i rodzimą doktrynę wojenną.

W tym celu uprasza się osoby cywilne, instytucye, stowarzyszenia etc., w posiadaniu których znajdują się jakiekolwiek materyały, dotyczące bohaterskiej obrony Lwowa, z czasów walk listopadowych, o przesłanie ich i o podanie do wiadomości, gdzie, komu i jakie akta zostały oddane w przechowanie — pod adresem D. O. Gen. Lwów, na ręce kpt. szt. gen. dr. Jakubskiego, b. II. szefa sztabu D-wa Obrony Lwowa.

Nowoczesna metoda odżywiania dzieci.

Lwów, 22. stycznia.

(mg). Drugi z kolei wykład prof. dra Gröera o odżywianiu dzieci, urządzony staraniem Koła studentek, odbył się wczoraj wieczorem w sali Muzeum przemysłowego i zainteresował niezmiernie słuchaczy wytłomaczeniem doniosłego odkrycia w dziedzinie hygieny żywienia, oraz niezwykle zajmującem i jasnem ujęciem rzeczy.

Prof. dr. Gröer nietylko poznał dokładnie nowy system prof. Pirqueta w Wiedniu, ale nawet współpracował w tym wynalazku wraz z jego twórcą i zastosował go następnie w ochronkach i zakładach wychowawczych z nadzwyczajnem powodzeniem. Metoda ta polega na dokładnem obliczeniu jednostek odżywczych, zawartych w każdym gramie każdego środka żywności, oraz ilości tych jednostek, jakich każdy poszczególny organizm dziennie potrzebuje.

Ilość pożywienia, potrzebna jednostce, zależy od wielkości powierzchni jego przewodu pokarmowego, który równa się kwadratowi długości ciała od głowy do końca kręgosłupa. Należy zatem dać każdemu dziecku dziennie tyle pożywienia, ile ono w danym okresie rozwoju potrzebuje. (Metodę Pirqueta poznali już czytelnicy „Gazety Wieczornej" w zamieszczonym przed paru miesiącami obszernym wywiadzie z prof. Gröerem).

Prelegent objaśnił, jak należy przyrządzać żywność w zakładach dla dzieci i jak ją rozdzielić, by każde należną mu część otrzymało, jak odżywiać dzieci chore i cierpiące na brak apetytu. W szeregu przeźroczy ujrzeli obecni tablicę wartości odżywczych różnych wiktuałów, oraz obrazowe ich zestawienie, dalej sposób mierzenia wzrostu dzieci, podobizny dziecka żywionego nową metodą w różnych stadyach rozwoju, szereg zdjęć z

Szopka plebiscytowa.

Lwów, 22 stycznia.

Komitet obrony zach. kresów za inicyatywą i współdziałaniem Związku teatrów i chórów włościańskich wysyła na Śląsk pruski w okolice plebiscytowe Szopkę, zredagowaną odpowiednio, aby jako środek agitacyjny mogła służyć celom plebiscytu.

Archaiczny tekst krakowskiej szopki do potrzeb bieżącej chwili przystosowała p. Irena Mrozowicka ze współudziałem paru innych autorów. Dostanie się szopki poza linię strzeżoną dotąd przez Niemców, jest dziś już możliwe, przeto za dni kilka król Herod II. wyjeżdża na Śląsk oddać głowę pod kosę śmierci. W niedzielę 25 bm. o g. 5 popołudniu odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit. artyst. jeden gościnny występ tej plebiscytowej szopki, ze współudziałem chóru kolendowego, na dochód Związku teatrów i chórów włośc.

Nie wątpimy, że to interesujące i wesołe przedstawienie ściągnie do Koła tłumy starszych i młodszych widzów. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut p. Seyfartha przy ul. Akademickiej, zaś w dzień przedstawienia od godz. 3 popoł. przy wejściu do sali.

Zajęliśmy szereg miejscowości na wsch. brzegu Ptyczy!

Bydgoszcz w naszych rękach!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 21. stycznia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: **Na całym froncie bolszewicy prowadzili ożywioną działalność wywiadowczą. Ich atak w rejonie Dzisny, Homla i na przyczółek mostowy Bobrujska odparto, zadając im dotkliwe straty. Nasz oddział wywiadowczy, wysłany na wschód od jeziora Pienik, zniósł pod Krasnołukami oddział bolszewicki, biorąc kilkudziesięciu jeńców i karabin maszynowy. Na odcinku poleskim w rozwiniętej kontrakcyi oddziały nasze po ciężkich walkach zajęły szereg miejscowości na wschodnim brzegu Ptyczy, oraz most kolejowy na tej rzece. Energiczne ataki bolszewickie na wschód od Rzeki Uborczy odparto. W kontrataku oddziały nasze zdobyły trzy karabiny maszynowe.**

FRONT WOŁYŃSKI: Sytuacya bez zmiany.

REWINDYKACYA ZIEM POLSKICH NA ZACHODZIE:

W ciągu dnia wczorajszego wojska nasze zajęły Wąbrzeźno, Bydgoszcz i Fordon.

Zastępca Szefa sztabu generalnego:
Kuliński pułkownik.

„DWUGROSZÓWKA" POTWIERDZA WIADOMOŚĆ O ZNIESIENIU BLOKADY ROSYI.

Warszawa, 21 stycznia.

(PAT.) „Gazeta Poranna" podaje: **Dowiadujemy się z pewnego źródła, że podana przez „Petit Parisien" wiadomość o zniesieniu blokady handlowej w bolszewickiej Rosyi potwierdza się**

BOLSZEWICY O NASTROJACH ANGIELSKICH.

(Telef.) (u). Z Moskwy iskrowo donoszą: Przy wymianie towarów z państwami sojuszniczemi będą one dostawiane okrętami wprost do portów rosyjskich. Największy, nieledwie prawie wyłączny udział w wymianie towarów weźmie Anglia, to też przeważnie angielskie okręty będą zawijały do portów rosyjskich. **Rząd sowietów jest przekonany, że wymianą towarów rozpocznie się nawiązanie stosunków dyplomatycznych między interesowanemi państwami.** Nastrój polityków angielskich jest bardzo przychylny dla Rosyi sowieckiej.

Wiedeń, 21. stycznia.

(Telef.) (u). Z Moskwy iskrowo donoszą: W całej Anglii szerzy się coraz bardziej przekonanie, że niemożliwe jest pokonanie i zniszczenie bolszewizmu. Wyraził to niedawno w angielskim senacie lord Curzon, stwierdzając, że rząd angielski przyszedł do przekonania, że nie będzie mógł bolszewizmu zniszczyć, wobec czego nie pozostanie nic innego, jak podjęcie kroków dla pojednania z Rosyą sowiecką.

50 WIORST OD CHERSONIA.

Wiedeń, 21. stycznia.

(Telef.) (u). Z Moskwy donoszą: **Wojska czerwone zajęły linię oddaloną o 50 wiorst od Chersonia.**

---

tach znanej kąpielowej miejscowości pod Gdańskiem nad morzem Bałtyckiem, miejscowa rada ludowa wydała następującą odezwę: Przyłączeni traktatem wersalskim do t. zw. państwa Gdańskiego, **my Polacy z Sopot sercem i duszą ciążymy ku Polsce.** Pragnąc myśl tę urzeczywistnić zakłada rada ludowa Dom Narodowy, gdzie wszyscy Polacy czy to tubylcy, czy z innych stron przybyli znajdą opiekę i schronienie. Dom Narodowy w Sopotach mieścić ma nadto czytelnię, stały sekretaryat i biuro informacyjne.

KIERODNICTWO POCZT PRUS ZACHODN. PRZESZŁO W RĘCE POLSKIE.

Warszawa, 21. stycznia.

(PAT). Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje: Dnia 15. stycznia br. objął dr. Lenartowicz urząd, jako kierownik dyrekcyi poczt i telegrafów dla Prus zachodnich w gmachu dyrekcyi poczt i telegrafów w Gdańsku.

Na drogach do Polskiego Morza!

GEN. HALLER WYJECHAŁ DO TORUNIA

Główna kwatera frontu pomorskiego 20 bm.

Dziś we wtorek o godz. 11 wieczorem dowódca frontu pomorskiego gen. broni Józef Haller wyjechał z dotychczasowej siedziby głównej kwatery frontu pomorskiego do Torunia w otoczeniu swej świty, którą stanowili szef sztabu podpułkownik sztabu generalnego Niemecki, dalej zastępca szefa sztabu podpułkownik sztabu generalnego Iwanowski, szef biura operacyjnego podpułkownik Temme, inspektor artyleryi Sobolewski, intendent frontu gen. Fuglewicz i inni. Droga na dworzec była iluminowana. W otoczeniu plutonu artyleryi ruszył generał Haller, żegnany owacyjnie przez ludność, która mimo spóźnionej pory zalegała ulice. Na dworcu, dokąd przybył, delegac władz i instytucyi miejscowych, straż ogniowa utworzyła kordon. Odjeżdżającego generała Hallera żegnał przemówieniem miejscowy starosta i burmistrz i delegac różnych organizacyi. Po odpowiedzi generała wśród dźwięków muzyki wojskowej i niemilknących okrzyków zebranych na cześć generała Hallera, pociąg ruszył do Torunia, dokąd gen. Haller przybędzie w środę o 10 rano.

ZIEMIA KUJAWSKA WITA GEN. HALLERA.

Aleksandrów, 21 stycznia.

(PAT). Dziś o godz. 9.15 rano nadszedł pociąg, wiozący dowódcę frontu pomorskiego generała Hallera, którego powitała delegacya Ziemi Kujawskiej. Im eniem delegacyi przemówił dr. Rajca. Wraz z generałem odjeżdżają do Torunia posłowie dr. Hajma, Rajca i Podstolski.

ENTUZYASTYCZNY NASTRÓJ LUDNOŚCI.

Warszawa, 21. stycznia.

(PAT). Wydział prasowy prezydyum Rady ministrów komunikuje: Do **Prezydenta Ministrów** nadeszła z Torunia następująca **depesza:** Objąwszy dziś w imieniu Rządu władzę cywilną nad Województwem Pomorskiem, wprowadziłem w urzędowanie wojewodę Łaszewskiego Nastrój **ludności entuzyastyczny.** Podpisany minister Seyda

POLACY W SOPOTACH SERCEM I DUSZĄ CIĄŻĄ KU POLSCE.

Warszawa, 21 stycznia.

(PAT.) „Kurjer Poranny" podaje: W Sopotach znanej kąpielowej miejscowości ...

Kilkanaście milionów przeznaczają Niemcy na agitacyę na Mazurach!

Warszawa, 21. stycznia.

(Telef.) (s). Nadeszły tu numer pisma „Mazur" zawiera następującą wiadomość: **Rząd niemiecki zaciągnął kilkunastomilionową pożyczkę na agitacyę na Mazurach.** Pieniądze te mają Mazurzy zwrócić, jeżeli Mazury zostaną przy plebiscycie przy Prusach.

Nie chcą się wyrzec ziem polskiej!

TARGI NIEMIECKIE O ZIEMIĘ W PRUSIECH ZACHODNICH.

Warszawa, 21 stycznia.

(PAT.) Paryski korespondent „Gazety Warszawskiej" donosi, **że Niemcy przed podpisaniem traktatu zwracali się do Rady Naczelnej z projektem posunięcia granic Polski w Prusiech zachodnich o kilkanaście kilometrów na wschód. Rada Naczelna odmówiła,** twierdząc, że nie może to dojść do skutku, nawet gdyby się na to zgodziła Polska, gdyż żądanie to musiałoby być zatwierdzone przez wszystkie mocarstwa, które podpisały traktat pokojowy.

JAK NIEMCY CHCĄ MIEĆ W RĘKU DUCHOWIEŃSTWO GDAŃSKIE?

Gdańsk, 21. stycznia.

(PAT). Tutejsza prasa niemiecka omawia **przyszłe rozgraniczenie dyecezyi na obszarach, oddanych Polsce i wypowiada się za tem, aby Gdańsk przyłączony został do dyecezyi Frauenburskiej w Prusiech Wschodnich.** Jak twierdzi „Gazeta Gdańska", przyłączenie to spowodowałoby, **że duchowni wolnego miasta Gdańska, byliby wychowywani w seminaryum niemieckiem w duchu niemieckim, czyli że zarząd kościoła w Gdańsku byłby nadal niemieckim, a duch niemiecki nadal panowałby w kościele. Ponadto uprawianą byłaby polityka gwałtu i ucisku w kościele, jaką Niemcy dotychczas stosowali wobec Polaków. Niemcy dążą do tego, by Gdańsk z powiatami wykrojonymi z dyecezyi pelplińskiej przyłączyć do dyecezyi frauenburskiej i aby utrzymać nadal klerykalnego ducha niemieckiego.**

SZCZEGÓŁY EPIZODU GNIEWKOWSKIEGO.

Warszawa, 21 stycznia.

(PAT.) „Gazeta Poranna" podaje o epizodzie w Gniewkowie następujące szczegóły: **W przepisanym umowami terminie oddział polski odszedł w tyralierce ku stacyi gniewkow-**

skiej. Ku swemu zdumieniu ujrzał na stacyi Niemców. Tyralierka się zatrzymała, a jeden z sierżantów polskich podszedł ku Niemcom, aby porozumieć się z nimi i zażądać opuszczenia stacyi. Gdy się zbliżył nieco ku oddziałowi niemieckiemu, Niemcy zaczęli strzelać z karabinów i z dwu mitralez. Sierżant padł trupem. W ostrzeliwanym przez Niemców oddziale naszym są ranni. W takiej sytuacyi nasi podjęli natychmiast kontrakcyę. Tyraliera się wydłużyła i ruchem flankowym z obu stron ogarnęła przeciwnika. Batalion niemiecki znalazł się w niewoli polskiej. O całem zajściu zawiadomiono zaraz władze polskie w kwaterze frontu i władze niemieckie w Toruniu, tudzież toruńskiego oficera łącznikowego Dominirskiego. Zatarg nie przybrał znaczniejszych rozmiarów, bo traktowano go jako incydent lokalny. Pułkownik Skrzyński uwolnił wziętych do niewoli Niemców, którzy pośpiesznie wycofali się do Torunia.

NIEMCY PROTESTUJĄ.

Warszawa, 21. stycznia.

(Telef.) (s). Donoszą tu z Mazurów, że organizacya niemiecko-hakatystyczna p. t. „Mazurek" i „Aermländerbund" wysłała do misyi koalicyjnej w Berlinie protest przeciw ustanowionemu przez Rząd Polski kierownikowi akcyi plebiscytowej na Mazurach ks. superintendentowi Burschenu, oraz przeciw delegacyom mazurskim objeżdżającym całą Polskę i witanym wszędzie owacyjnie.

PŁATNI AGENCI NIEM. W MUNDURACH KOALICYJNYCH.

Kraków, 21. stycznia.

(Telef.) (s). „Goniec" krakowski dowiaduje się z terenu plebiscytowego na Mazurach, że Niemcy wysyłają tam swoich agentów, którzy mianują się **oficerami angielskimi i amerykańskimi.** Oficerowie ci znieważają Polskę, opowiadając, że Anglia i Ameryka stoją po stronie Niemiec. Są to płatni agenci niemieccy, którzy w ten sposób **szkodzą sprawie plebiscytowej.**

Wskazuje na to tekst rezolucyi, uchwalony przez Tugutowców, pozostałych w P. S. L., którzy znaczą ją, **że pozostają w klubie wraz z Piastowcami, zastrzegają sobie jednak autonomiczne wystąpienie w Sejmie w sprawach konstytucyjnej i rolnej.** Dotąd wystąpienie zgłosiło 12 posłów ludowych na 34 członków „Wyzwolenia". **W obradach nie brało udziału 33 posłów, z których 10 — jak słychać — przyłączy się także do opozycyi.**

DOTYCHCZASOWY WICEMINISTER PRACY ZOSTAJE NA SWEM STANOWISKU.

Warszawa, 21 stycznia.

(Telef.) (m) Przez klerykalne koła sejmowe lansowana wiadomość, jakoby minister pracy zgodził się na nominacyę ks. Bizińskiego na podsekretarza w tem ministerstwie, okazała się tylko „pium desiderium", wysuwaną przez inne grupy klerykalne koncepcya utworzenia dwóch podsekretaryatów stanu w ministerstwie pracy nie da się utrzymać z powodu opozycyi ministra Peplowskiego. **Wiceminister pracy Prystor pozostaje na swojem stanowisku.**

Zanim plebiscyt rozstrzygnie!

TRANSPORTY WOJSK DO GDAŃSKA DROGĄ LĄDOWĄ.

Gdańsk, 21 stycznia.

(PAT.) Dzienniki donoszą: **Transporty wojsk koalicyjnych na terenie plebiscytowym i do Gdańska odbędą się drogą lądową.** Wszystkie te wojska wyjeżdżać będą z Kolonii.

ICH SIŁA LICZEBNA.

Gdańsk, 21 stycznia.

(PAT.) „Danziger Zeitung" donosi: Władze tutejsze otrzymały następujące doniesienie w sprawie wojsk okupacyjnych dla Gdańska. **Wojska te liczyć będą 180 oficerów, 4780 żołnierzy, a ponadto 1200 koni.** W skład ich wchodzić będzie jeden sztab korpusu, jeden sztab dywizyi, dwa angielskie bataliony piechoty, jeden francuski batalion piechoty oraz artylerya i oddział techniczny.

CZESI O PRZYBYCIU KOMISYI PLEBISCYTOWEJ DO CIESZYNA.

Berno, 21 stycznia.

(PAT.) „Ludove Noviny" donoszą, że komisya koalicyjna, która w najbliższym czasie przybędzie do Cieszyna celem przeprowadzenia plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu, zamieszka w Cieszynie w hotelu „Pod jeleniem", gdzie przygotowano już dla niej kwatery. To samo pismo donosi, że koalicyjna komisya plebiscytowa zaprowadzi dla całego obszaru plebiscytowego jednolitą administracyę. Po przybyciu komisyi zostanie na miejscu ustalona kompetencya władz lokalnych. Dotychczasowi członkowie komisyi koalicyjnej w Cieszynie po przybyciu nowej komisyi pozostaną jeszcze w Cieszynie przez dni 14 celem poinformowania nowych członków komisyi koalicyjnej. Rząd czeski reprezentantem swoim przy koalicyjnej komisyi plebiscytowej zamianował dra Mattausza, adwokata w Morawskiej Ostrawie.

URZĄD WALKI Z LICHWĄ PRZECHODZI POD KOMPETENCYĘ MINISTERSTWA APROWIZACYI.

Warszawa, 21 stycznia.

(Telef.) (m) Urząd walki z lichwą i spekulacyą oddany będzie pod kompetencyę ministerstwa aprowizacyi, prowincyonalne zaś oddziały tego urzędu zostaną uzależnione od wojewodów i starostów.

CO MÓWI PRASA ENDECKA O ZERWANIU POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ PRZEZ P. GRABSKIEGO?

Warszawa, 21 stycznia.

(Telef.) (m) **Dzienniki narodowo-demokratyczne,** zbliżone, jak wiadomo do osoby ministra skarbu Grabskiego **potwierdzają poprzednią naszą informacyę o zerwaniu pożyczki amerykańskiej, przyczem lansują wiadomość, że zerwanie to nastąpiło rzekomo z tego powodu, że rząd amerykański nie zgodził się na zamianę bonów amerykańskich na pożyczkę polską.**

Sytuacya strajkowa w ostrawskim rewirze węglowym!

RADYKALNE ŻYWIOŁY ROZWIJAJĄ AGITACYĘ.

Morawska Ostrawa, 21 stycznia.

(PAT.) W ciągu dnia dzisiejszego **sytuacya strajkowa w rewirze węglowym nie poprawiła się.** Dziś przybyła z Pragi zapowiadana już od kilku dni komisya ministeryalna. Późnym wieczorem rozpoczęła się konferencya między członkami komisyi ministeryalnej, a reprezentantami strajkujących górników. Konferencya wykazała przebieg o tyle korzystny, że **górnicy oświadczyli, iż w razie przyjęcia wszystkich przedstawionych przez nich żądań, powrócą w piątek do pracy.** Reprezentanci komisyi ministeryalnej oświadczyli, że ich pełnomocnictwa nie wystarczają do bezwarunkowego przyjęcia żądań górników. **Radykalne żywioły rozwijają wśród górników nową agitacyę za ponownem obwołaniem strajku generalnego, o ile rząd nie przyjmie bezwzględnie wszystkich żądań górników.**

PRAWDOPODOBNIE DZIŚ STRAJK SIĘ ZAKOŃCZY.

Morawska Ostrawa, 21. stycznia.

(Telef.) (w). Dziś toczyły się tu przez cały dzień rokowania pomiędzy reprezentantami robotników i przedstawicielami rządu. Jak się zdaje, wszystkie żądania robotników zostały przez rząd przyjęte tak, że **prawdopodobnie w ciągu dnia jutrzejszego strajk zostanie ukończony.**

SPRAWA OBSADZENIA WOJEWÓDZTWA LWOWSKIEGO NIE JEST DEFINITYWNIE ZAŁATWIONA.

Warszawa, 21 stycznia.

(Telef.) (r) Wbrew zapewnieniom niektórych dzienników **sprawa obsadzenia województwa lwowskiego nie została jeszcze definitywnie załatwiona.** Wymieniana kandydatura posła hr. Skarbka nie posiada cech prawdopodobieństwa. Hr. Skarbek oświadczył w rozmowie z przedstawicielem W. B. K., że z taką propozycyą się wcale doń nie zwracano.

URZĘDNICY PROTESTUJĄ PRZECIW PODWYŻCE RZĄDOWEJ.

Warszawa, 21 stycznia.

(Telef.) (r) Dzisiaj w Sejmie zjawiła się delegacya urzędników państwowych z memoryałem w sprawie zamierzonych przez rząd podwyżek płac. Urzędnicy oświadczyli, że nie mogą się zgodzić na propozycye rządowe, ponieważ koszta utrzymania, oraz wzrost cen środków potrzebnych do utrzymania przewyższa kilkakrotnie podwyżkę. Delegaci urzędników stwierdzili z naciskiem, że środka zaradczego należy szukać nie w podwyżce płac, lecz w aprowizacyi całego kraju. Prezesi klubów sejmowych w większości swojej uznali postulaty urzędników za słuszne.

Rząd zastosuje politykę silnej ręki

do przedsiębiorstw kopalnianych!

Warszawa, 21 stycznia.

(Telef.) (r) Wobec kryzysu węglowego i stwierdzenia faktu, **że w zagłębiu dąbrowskiem niema węgla, a także faktu, że przedsiębiorstwa krajowe kopalniane są w wielu wypadkach nieczynne, Rząd zamierza zastosować w stosunku do wymienionych wyżej przedsiębiorstw politykę silnej ręki.** Z najmiarodajniejszego źródła komunikują nam, że prezydent ministrów nie będzie się wahał wystąpić odnośnie do tych przedsiębiorstw z projektem przymusowego zarządu, jak również wysokiemi karami, wynoszącemi do kilkuset tysięcy marek.

KOMISYA DLA BADANIA WIĘZIEŃ ZWIEDZA OBSZARY ZIEM WSCH.

Warszawa, 21 stycznia.

(PAT.) Komisya sejmowa dla badania więzień i obozów internowanych **przyjechała dziś pod przewodnictwem posła Tabaczyńskiego na obszar komisaryatu ziem wschodnich.** Komisya zwiedzi obozy w **Białymstoku, Grodnie, Wilnie,**

Podwójny rozłam w P. S. L.!

Warszawa, 21. stycznia.

(Telef.) (m). W sferach politycznych wywołała wielkie wrażenie wiadomość **o rozłamie w klubie sejmowym P. S. L.** Pozornie rozłam ten odnosi się tylko do grupy „Wyzwolenia", faktycznie **zaś mamy do czynienia z podwójnym rozłamem.**

Małobeczn'e, Mińsku, Pińsku, Łucku i Kamieńcu podolskim. W skład kom syi wchodzą prócz pięciu posłów sejmowych także delegaci zainteresowanych ministerstw. Objazd komisyi potrwa około 4 tygodn e.

WIELKIE ZAPASY CUKRU ZNALEZIONO NA PODOLU.

Warszawa, 21 stycznia.

(Telef.) (m) Jak słychać wojska polskie w czasie ofenzywy na Podole znalazły wielkie zapasy cukru, które wystarczą na czas dłuższy dla wojska.

Kongres kobiet w Waszyngtonie.

Udział delegatek polskich.

Nowy Jork, w grudniu.

Jednocześnie z pierwszą międzynarodową konferencyą pracy Ligi Narodów odbył się w Waszyngtonie 1-szy międzynarodowy kongres Ligi kobiet związków zawodowych w Ameryce.

Organizacye zawodowe w Polsce otrzymały zaproszenie za pośrednictwem ministeryum pracy, na skutek czego w dniu 4 paździer nika r. zeszl. wyjechała delegacya z Polski w składzie następującym: od Komisyi centralnej związków zawodowych p. Jadwiga Łukasiakówna, od Rady polskich związków zawodowych p. Feliksa Konopska, od chrześcijańskich Stowarzyszeń robotniczych p. Konstancya Olszewska i od Stow. kobiet pol. pracujących w przemyśle, handlu i biurowości p. Zofia Dobrzańska.

Kongres trwał od dnia 28 października do 6 listopada r. z. Oficyalnym językiem obrad był angielski i francuski, poza tem przemówienia tłómaczono były na język polski i czeski.

Na kongresie reprezentowane były następujące państwa: Belgia — pp. Berta Delalieux i Wiktorya Cappe, Czecho-Słowacya — pp. Ludwika Laudowa-Stichowa i Marya Majerowa. Dania — p. Marya Hjelmer, Francya — pp. Georgetta Bouille i Joanna Beurier, Japonia — pp. dr. Tomo Ynouye, Norwegia — p. Betsy Kjerlsberg, Kanada — p. Katarzyna Derzy, Szwecya — dr. Alma Sandguist i p. Hesselgren, Szwajcarya — p. Szpiler, Stany Zjednoczone — pp. Raymond Rebias, Marya Dreler, Ernestina Fredman, Mary Anderson, Florance Sims, Julia O'Connor, Wielka Brytania — pp. Margaret Bondfield i Mary Mac Arthur, Włochy — p. Cobrin Casartelli.

Wszystkie uchwały Kongresu kobiet przesłane zostały na pierwszą międzynarodową konferencyę Ligi Narodów.

Gościnność Ligi kobiet amerykańskich nie ograniczyła się na podejmowaniu delegatek podczas Kongresu, lecz następnie zorganizowała objazd środowisk emigracyi, między innemi Filadelfii i Buffalo.

Niezależnie od Ligi kobiet amerykanek, delegacya doznawała niezwykle serdecznej gościnności ze strony ogółu kobiet amerykańskich, zaś Stow. kob. chrześc. otoczyło delegacyę stałą serdeczną opieką podczas pobytu w podróży.

Parodniowy pobyt w Chicago dał delegacyi polskiej szeroki obraz życia i działalności organizacyjnej robotniczej i społecznej polskiej. Zarząd związku robotników i robotnic fabrycznych podejmował delegacyę polską z taką serdecznością, jaką tylko na obczyźnie Polacy, stęsknieni za ziemią ojczystą przyjmować mogą tych, co są im bliżsi duchem i wspólną dolą.

Szczegółowo delegatki polskie zwiedziły z wielkiem zainteresowaniem „Sierociniec", położony o kilka kilometrów od Chicago, prowadzony pod kierunkiem ks. Burdzińskiego i Rusche. Zakład ten urządzony jest według wymagań nowoczesnej kultury.

Ponadto zwiedzono zakład „Anioła Stróża" w Chicago pod kierunkiem ks. Burdzińskiego, do którego Polki, idące do fabryk, przyprowadzają swe dzieci na cały dzień, gdzie otrzymują opiekę, posiłek i odpowiednią naukę.

O uruchomienie przemysłu.

Z OBRAD POLSKIEGO TOWARZYSTWA POLITECHNICZNEGO.

Lwów, 22. stycznia.

Na wczorajszem tygodniowem posiedzeniu Polsk. Tow. Politechnicznego na wstępie uwiadomił obecnych prezes Rybicki o utworzeniu komisyi, która zajmie się opracowaniem postulatów, dotyczących uruchomienia przemysłu na wschodnich kresach państwa. Postulaty te zostaną następnie przesłane Warszawie.

Do komitetu weszli: pp. inż. Mościcki, prof. Hauswald, dyr. Matzke, prof. Nadolski, dyr. Tomicki, prez. Rawski, prof. Syniewski, dyr. Bieńkowski, dyr. Teodorowicz, prof. Fabiański, dyr. Korasadowicz, inż. Szajnok, Filasiewicz i Weleryński.

Na temat rozwoju przemysłu na kresach wschodnich mówił dr. St. Bieńkowski. Polemizował on z wywodami dra Słuszkiewicza, który przed miesiącem w szeregu uwag wygłoszonych na posiedzeniu Pol. Tow. Politechnicznego, był przeciwnym rozbudowie wielkiego przemysłu na wschodzie kosztem państwa, wskutek braku pieniędzy. Mowca wyszedłszy z założenia, iż tylko przemysłowcy mogą wskrzesić przemysł, udowadniał, iż droga ta najprędzej doprowadzi do celu. Państwo powinno tylko przyczynić się do rozwoju przemysłu ulgami, jak opustem podatków, zniżeniem taryfy przewozowej itd. Na dowód słuszności swego twierdzenia przytoczył cały szereg cyfr i faktów jeszcze z czasów przedwojennych.

Nawiązując do wywodów poprzedniego mowcy, dyr. Rybicki zaznaczył całkiem słusznie, iż surowy materyał bez przerobienia nie powinien opuszczać granic państwa. Wówczas, gdy to się stanie, przemysł zakwitnie bezwarunkowo, a pieniądz i robotnik polski pozostaną w kraju.

Następnie przemawiał prof. Hauswald w sprawie konkurencyi, której obawiać się nie powinno, bo w pomoc idzie tu siła wodna, którą tylko umiejętnie wykorzystać należy.

W tym kierunku uchwalono rezolucyę.

„Zebranie zwraca się do Rady miasta Lwowa z wnioskiem, by miasto podjęło się zorganizowania towarzystwa wyzyskania energii wodnej i starało się o doprowadzenie wytworzonej tam energii elektrycznej do Lwowa.

Zebranie domaga się od rządu rychłego zbudowania portów na rzekach spławnych w pobliżu Lwowa i połączenia ich z naszem miastem."

Rezolucyę obecni przyjęli jednogłośnie. Wkońcu przemawiali jeszcze inżynier Szajnok, Filasiewicz, Weleżyński, prof. Eberman i inni.

KRONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

We czwartek 22. stycznia o g. 7 wieczór „Wesele" dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego w pierwszorzędnej obsadzie pod reżyseryą p. Romana Żelazowskiego.

W piątek 23. stycznia o godz. 7 w. „Traviata" opera Verdi'ego z pp. Bandrowską, Łowczyńskim i Sieroszewskim.

W sobotę 24. stycznia o 3 popol. „Madame Sans-Gene" komed. w 4 aktach W. Sardou w niezmienionej obsadzie.

W sobotę 24. stycznia o godz. 7 w. „Żydówka" opera Halevy'ego z pp. Korolewicz-Waydowa, Ign. Mannem i Niżankowskim.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego

(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stoińskiego ul. Legionów l. 1.. 2030

Czwartek 22 stycznia o godz. 7.30 wieczór: „W noc karnawału", farsa; „Węgiarze", operetka; Balet; „Tajemnice małżeńskie", operetka. — O godz. 10 wieczór kabaret warszawski.

Piątek 23 stycznia o godz. 7.30 wieczór: „Tajemnice małżeńskie", operetka. — O godz. 10 wieczór kabaret warszawski.

Sobota 24 stycznia o godz. 7.30 wieczór: „Węgiarze", operetka; „Tajemnice małżeńskie", operetka; Balet; „W noc karnawału", farsa. —O godz. 10 wieczór reduta z tańcami.

—o—

Baczność Akademicy, obrońcy Lwowa! Czytelnia Akademicka zwraca się ponownie do wszystkich Kolegów — Obrońców Lwowa, wzgl. do rodzin poległych z prośbą o podawanie wszelkich dat sekretaryatowi Czytelni (codz. 7—8 wiecz.) w celu uwiecznienia ich pamięci.

(s-i) **Święto Jordanu** obchodzili lwowscy Rusini bardzo uroczyście. Obrzędu święcenia wody dopełnił ks. metropolita Szeptycki. Śpiewał ślicznie chór pod batutą prof. ks. Turkiewicza.

(zet) **Poseł ukraiński** Maciejewicz przejechał — wedle informacyi „Wpereduˮ — w osobnym wagonie z Bukaresztu przez Lwów do Warszawy z raportami do głównego atamana Petlury.

„Warszawskoje Słowo" skonfiskowane. Jak nam komunikuje Wydział prasowy Ministerstwa spraw wojskowych skonfiskowany został dzisiejszy numer dziennika rosyjskiego „Warszawskoje Słowo" za umieszczenie artykułu, zawierającego cechy przestępstwa, przewidzianego w artykule 263 kodeksu karnego.

Stemplowanie rachunków restauracyjnych. Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Zwraca się uwagę publiczności, iż w myśl istniejących przepisów taryfy stemplowej, rachunki restauracyjne muszą być ostemplowane przy sumie ponad 5 marek do 100 marek marką stemplową na 10 fenigów, od 100 do 200 marek marką na 20 fenigów, przy wyższych zaś kwotach za każdych dalszych 100 marek 10 fenigów więcej. Uchylanie się od obowiązku stemplowania naraża Skarb Państwa na straty, zaś zarówno stemplujących jak i płacących rachunki naraża na 25-krotną opłatę stemplową.

Śmierć obrońcy Lwowa. Śp. Alfred König, starszy żołnierz W. P. zmarł na zapalenie płuc wskutek grypy w 19 r. ż. Od 1/XI 1918, mimo wątłego zdrowia w mundurku ucznia gimnazyalnego, z karabinem w ręku z węzła kamienic bronił miasta przez 3 krwawe tygodnie przed zamachem ukraińskim na odcinku I. Następnie wskutek nadwątlonego zdrowia został przydzielony do Intendantury D. O. G. Dnia 20 bm. zakończył swój młody żywot. Cześć pamięci obrońcy Lwowa.

Z nowych wydawnictw. Kpt. Bronisław Gebert: Wschodnia Małopolska jako teren bojów historycznych. Odczyt wygłoszony na kursie wyszkolenia kierowników oświat. we Lwowie. Lwów, 1920. Nakładem Uniwersytetu żołnierskiego przy D. O. E. Lwów. Cena 1 K 50 hal. Bardzo aktualna, wyczerpująco i fachowo napisana broszura nadaje się nietylko do rozszerzenia wśród żołnierzy, lecz również gorąco polecić ją możemy działaczom oświatowym i wszystkim tym, którym sprawa kresów wschodnich leży na sercu.

„Odbudowy Kraju" zeszyt poczwórny, za czas od września do grudnia podaje: Artykuł

NADESŁANE.

wstępny dra L. W. Biegeleisena „O skarbowych wydatkach wojennych", E. Strasburgera, p. J. Kurnatowskiego o „Rewolucyi rosyjskiej", p. L. Pączewskiego o „Handlu zagranicznym w Polsce Zjednoczonej" i p. F. Wójcickiego „Przyszła nasza polityka handlowa". W „Przeglądzie gospodarczym" artykuł pp. dr. St. Łeckiego pt. „Reforma agrarna, a odbudowa gospodarstw folwarcznych" oraz p. F. Wójcickiego p. t. „Kapitały obce a przemysł krajowy". W Biuletynie Polsk. Tow. Wschodniego rozpoczęto druk większej pracy p. W. Kwapiszewskiego p. t. „Stosunki handlowe Królestwa Polskiego z Rosyą w dziedzinie przemysłu włókienniczego", oraz artykuł p. T. Staniszewskiego „Wytwórczość Rusi". Cały szereg drobnych wiadomości uzupełnia treść niniejszego zeszytu. Adres Redakcyi: Warszawa, Królewska 16.

Posiedzenie Polskiego Towarzystwa matematycznego odbędzie się dnia 22 bm. o g. 7 wiecz. w małej sali Instytutu fizycznego przy ul. Długosza. Posiedzenie będzie poświęcone uczczeniu pamięci śp. prof. Józefa Puzyny i śp. prof. Zygmunta Janiszewskiego. Prelegenci: Dr. S. Ruziewicz. Dr. H. Steinhaus.

Zgłoszenie epidemii w komisaryatach. Aby ułatwić zgłoszenia podejrzanych wypadków chorób epidemicznych (tyfus plamisty itp.) tak lekarzom, jak gospodarzom domów i wszystkim osobom ustawowo do tego zobowiązanym, zarządził prezydyum miasta, że zgłoszenia te pisemne przyjmować będzie prócz fizykatu w ratuszu, każdy komisaryat na dzielnicach miasta. Komisaryaty będą treść zgłoszenia przetelefonowywać fizykatowi a pisma przesyłać codziennie posłańcem.

(zet) Chodnik koło sądu D. O. E. w ruskiem seminaryum duchownem urywa się nagle koło gmachu głównej poczty tak, że przechodnie muszą brnąć w błocie kilkanaście kroków, zanim dostaną się na chodnik w ul. Słowackiego. Czy nie byłoby wskazane położenie kilku desek w poprzek drogi, by ułatwić w ten sposób ludziom przejście z jednej strony ulicy na drugą?

(s-) Kelnerzy obradują. Zgromadzenie lwowskich kelnerów odbyło się w sobotę o godz. 12 w nocy w kawiarni „Splendid". W zgromadzeniu wzięło udział około 300 chrześcijańskich i żydowskich kelnerów. Przewodniczyli pp. Samocki i Tatman. Z Krakowa przybył sekretarz organizacyi Dreifuss. Przemawiali pp. Samocki, Dreifuss, dr. Buchsbaum, Kuszner (Ruin), Rares, Szerer i inni.

(s—l) Brnąć w błocie po kostki muszą mieszkańcy Lwowa, jeśli chcą przejść z jednej strony ulicy na drugą. Magistrat bowiem ani nie myśli o uprzątnięciu błota bodaj z przejść w głównejszych miejscach, choćby przed urzędami tylko! Niema co, jak tylko sprawić sobie buty z cholewami, jeśli człowiek nie chce zostawić kamaszków w grząskich trzęsawiskach łokciowej głębokości, jakich nie brak choćby nawet na miejscach pryncypalnych.

(—) Dwie służące. Do Józefa Kolbusza, urzędnika asekuracyjnego, zamieszkałego przy ul. Kochanowskiego l. 56, zgłosiły się wczoraj do służby aż 2 służące. Pani Kolbuszowa chcąc jedną służącą zatrzymać u siebie, a drugą ulokować u sąsiadki, pozostawiła je w pokoju, udając się sama do sąsiadki. Z chwilowej nieobecności Kolbuszowej skorzystały sługi i skradły z kredensu kasetkę ze srebrem stołowem wartości 8000 kor. Gdy po chwili wróciła do mieszkania nie zastała już w pokoju służących. Zauważywszy brak kasetki udała się za sługami w pogoń. Jedną z nich Stef. Engel spotkała na ulicy i oddała w ręce policyanta. Engl główna do kradzieży się nie przyznała i twierdzi, że kasetkę zabrała jej koleżanka nieznanego nazwiska, Nastka.

(—) Pożar. Wczoraj popołudniu o godz. 4.30 powstał pożar w piwnicy Rady szkolnej krajowej przy ul. Karmelickiej l. 4. Pastwą płomieni padły stare akta i książki, które zajęły się od ognia, wydobywającego się z komina przez niezamknięte szczelnie drzwiczki. Straż pożarna ogień ugasiła.

(—) Różne kradzieże. Z zamkniętego sklepu Maryi Sobolewskiej przy ul. Murarskiej l. 25 skradziono z otwartej szuflady 1000 kor. i dwa pudełka sacharyny wartości 100 koron. — Z kancelaryi dra Leona Hartmanna przy ul. Halickiej l. 1 skradziono wczoraj maszynę do pisania i jedną parę portyer. Poszkodowany oblicza szkodę na 14.000 koron.

(—) Podczas rewizyi w mieszkaniu Franciszka Jacha, magazyniera kolejowego, znaleziono cały magazyn rzeczy pochodzących z rabunku listopadowego. Między rzeczami znajduje się też futro selskinowe, które przed kilku dniami poznał właściciel na Jachu. Wówczas Jach wymknął się właścicielowi i futro dał przerobić. Jacha aresztowano i z futrem odesłano do sądu okręgowego.

(—) Znikły, jak kamfora. Stanisław Lewko, liczący 25 lat, wczoraj w pasażu Mikolascha skradł Eugenii Schmied portfel z 760 kor. Poszkodowana kradzież wczas spostrzegła. Na krzyk jej uciekającego Lewkę przytrzymano. Podczas ucieczki kieszonkowiec rzucił portfel na ziemię. Po przerachowaniu pieniędzy poszkodowana stwierdziła brak stu koron. Ponieważ przy kieszonkowcu nie znaleziono żadnej gotówki, przeto sto koron znikło z portfelu jak kamfora.

(—) Aresztowanie. Za kradzież trzech par spodni, wartości 3000 kor., popełnioną przed 4 tygodniami na szkodę kupca Jerzego Stöhrera, przy ul. Rutowskiego, aresztowano wczoraj Sawę i Piotra Gocków z Rzęsny Ruskiej.

(—) Nieczysta sprawa. Agent policyi Magierowski aresztował wczoraj w ulicy Kazimierzowskiej Mordka Kalismanna i Hermana Wellmanna, którzy nieśli worek zapełniony garderobą męską, damską i dziecięcą. Podczas przesłuchania aresztowanych na policyi stwierdzono, że Kalismann i Wellmann zakwestyonowane rzeczy kupili od Arona Brotta, zamieszkałego przy ul. Gródeckiej l. 20. Wedle twierdzenia żony Brotta starą tę garderobę przesłała jej na sprzedaż siostra z Wiednia. Z tego właśnie powodu rzeczy zdeponowano na policyi. Zdeponowano je i dlatego jeszcze, że Kalismann i Wellmann nie posiadają upoważnienia do sprzedaży starzyzny.

(—) Kapelusz granatowy, aksamitny, czarnem futerkiem ubrany, wartości 100 kor., zgubiła w niedzielę wieczorem na ul. Hetmańskiej przy pl. Ducha św. Irena Bayer. Poszkodowana o zgubie zawiadomiła policyę.

(—) Kradzież hotelowa. Izaakowi Salzmannowi, kupcowi z Czortkowa, wczoraj przed południem z zamkniętego pokoju hotelu Lazarusa przy ul. Legionów skradziono kilkadziesiąt metrów płótna, ubranie, jedwabie, 10 krawatek i mydła toaletowe. Wartość skradzionych rzeczy oblicza poszkodowany na 15.000 kor.

(—) W tramwaju Ł. D. skradziono wczoraj Barbarze Zamulińskiej torebkę z 700 kor.

(—) Bezczelność złodziejska. Uzyasz Balsches, kupiec z Żółkiewskiego, wczoraj popołudniu kupiwszy dwie paki mydła u Tiegera przy u. Szwedzkiej, wiózł je furą do domu. W drodze na ul. Kazimierzowskiej podczas jazdy „sprycia rze" skradli mu jedną skrzynię mydła wartości 2.800 koron. Najciekawszem jednak jest to, że z jednej z najruchliwszych ulic, jaką jest ulica Kazimierzowska, nikt kradzieży nie zauważył!

(—) W Busku, podczas świąt skradziono z zakrystyi tamtejszego kościoła parafialnego większą ilość bielizny kościelnej i szat liturgicznych. Za sprawcą świętokradzkiej kradzieży szukała tamtejsza żandarmerya, jednak nie mogła go znaleźć w Busku. Przedwczoraj jednak agent tutejszej policyi Golec aresztował byłego organistę z Buska Karola Ptaszka, jako sprawcę świętokradzkiej kradzieży. Ptaszek, który obecnie służy przy wojsku, przyznał się do kradzieży, którą popełnił będąc na urlopie podczas świąt w Busku. Zeznał on też, że skradzione rzeczy sprzedał Mendlowi Halpernowi w Zamarstynowie. Część rzeczy skradzionych odebrano od Halperna, resztę bowiem sprzedał już. Ptaszka i Halperna oddano do aresztów sądowych.

(—) Czego już we Lwowie nie kradną? Wczoraj w porze obiadowej z okna wystawowego Ludwiki Wosk przy ul. Krakowskiej l. 17 skradziono żelazną okiennicę wartości 2000 kor. Na tak ludnej ulicy jak krakowska oryginalnej tej kradzieży nikt w dzień nie zauważy.

„Dla nowej arystokracyi wstęp wzbroniony". „Paniom i panom, zaliczającym się do rzędu „nowych biedaków" podaje się do wiadomości, iż w Londynie powstał nowy „dancing-palace", do którego wstęp osobom z „wojennej arystokracyi" wzbroniony". Temi słowy zaczyna się pismo, oznajmiające, że powstał klub tańca dla „nowych biedaków", tj. ludzi dobrego towarzystwa zubożonych przez wojnę. Oni to obecnie źle się czują na wielkich balach, nie mogąc współzawodniczyć z falangą parwenjuszów, którzy przybywają na zabawy w luksusowych automobilach, pootulani w sobole i gronostaje i wyrzucają garściami pieniądze, pławiąc się formalnie w szampanie. Zdarzyło się już, że skromniej ubranych pań nie chciano wpuścić na salę. „Nowi biedacy" — zrewanżowali się zatem, tworząc taneczny „cercle" — z wyraźnem zaznaczeniem, że dorobkiewicze wstępu tam nie mają...

—o—

Koło dramatyczne Sokoła II. urządza w sobotę dnia 21. stycznia l. tradycyjny wieczór tanczny z licznemi niespodziankami. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które wydaje sekretaryat Koła od godziny 6-tej do 8-mej wieczorem. 19395

—o—

W Polskim Związku Niewiast katolickich dnia 23 b. m. odbędzie się o godz. 4·30 piątkowe zebranie towarzyskie. O godz. 6·15 mówić będzie ks. Prof. Zyła na temat: „Z podróży na Wschód: Palestyna". Wydział zaprasza Panie należące do Związku i łaskawych Gości. Adres Związku: Rutowskiego 10, II. p. 19521

—o—

Przed wyrokiem w sprawie gumowej.

Lwów, 22 stycznia.

W dniu wczorajszym ukończył sąd połowy postępowanie dowodowe przeciwko por

Kwiecińskiemu i dr. Krokowskiemu. Całe przedpołudnie zajęło nudne odczytywanie zeznań świadków, którzy bądź nie jawili się na rozprawie, bądź też nie zostali do niej powołani. Z powyższych zeznań najważniejsze jest to, że w czerwcu po zajęciu Brodów zakupiono aż za 400.000 koron gumy, a dysproporcya z towarem zakupywanym dawniej nie dała nikomu powodu do podejrzeń, czy taka wielka ilość gumy nie pochodzi z okradzenia łupów wojennych.

Z kolei nastąpiło orzeczenie znawcy rachunkowego maj. Bisanza, który na polecenie sądu zbadał księgi, prowadzone przez por. Kwiecińskiego. Znawcy zadała obrona szereg pytań, któremi wszelako nie osłabiła jego niekorzystnego dla oskarżonego parere. Jakkolwiek bowiem por. Kwieciński musiał być obznajomiony z porządnem prowadzeniem ksiąg, jako b. oficer austryacki z działu automobilowego, przecież księgi jego były prowadzone niedbale. Ponadto wyszło na jaw, że płacił on Stankiewiczowi, Rosenmannowi i Preclowi ceny o 50 do 300 procent wyższe od ustanowionych przez taryfę maksymalną. Również raport komisyi szkontrującej wypadł ujemnie dla por. Kwiecińskiego.

Po przerwie obiadowej odczytywano w dalszym ciągu protokoły zeznań świadków i akta karne podoficera Żurowskiego na wniosek obrony. Natomiast całemu szeregowi wniosków innych trybunał odmówił, co zostało umotywowane przez maj. Olszewskiego.

Nakoniec zabrał głos prokurator dr. Caro, nie tylko podtrzymując w zupełności akt oskarżenia, ale nawet rozszerzając go na podstawie zeznań świadków podczas rozprawy. Po nim przemówił mec. dr. Pieracki w obronie dra Krokowskiego i na tem odroczono rozprawę do czwartku rana.

Dziś nastąpi obrona por. Kwiecińskiego przez mec. dra Linka, tak, że wyrok spodziewany jest około południa.

Morderstwo rabunkowe w Krakowie

Zastrzelony przy wymianie 10.000 koronówki.

Kraków, 21 stycznia.

Wczoraj około godz. 8 wieczorem zaalarmowano dyrekcyę policyi, że w mieszkaniu przy ulicy Krakowskiej l. 13, na Kazimierzu, dokonano morderstwa rabunkowego na osobie 42-letniego Chaskla Grünfelda. Zbrodnia przedstawia się następująco: Wczoraj około godz. 6.50 wieczorem przyszły do mieszkania wekslarza Chaskla Grünfelda przy ul. Krakowskiej l. 13 w oficynach dwie kobiety, żydówka i katoliczka, z których katoliczka M. W. zażądała wymiany banknotu 10.000 kor. na drobne.

W mieszkaniu był syn jego Jakób Grünfeld, któremu ojciec polecił z pokoju przynieść drobne pieniądze. Kiedy Jakób zjawił się z drobnemi, kobieta M. W. położyła banknot 10.000 kor. na stole. Syn począł obliczać pieniądze. Niebawem otwarły się drzwi i do mieszkania wpadło 3 mężczyzn w mundurach wojskowych z rewolwerami w ręku i zaczęli strzelać do ojca i syna, trafiając w głowę J. Grünfelda, którego położyli trupem na miejscu.

Po strzałach wybiegli bandyci z mieszkania, zabierając część pieniędzy. Bandyci zbiegli bramą przechodnią w ulicę Rabina Meiselsa.

Dotychczas aresztowano ową M. W. W czasie napadu pozostała ona w mieszkaniu i znaleziono ją bezpośrednio po napadzie pod łóżkiem w pokoju, przyciskającą do piersi kurczowo jakiś pakiet. Okoliczność ta dała powód do natychmiastowego jej aresztowania.

Aresztowana M. W. zeznała, że chciała wymienić już od dłuższego czasu banknot 10.000 kor. W dniu wczorajszym zjawiła się w tym celu u pewnej żydówki, zamieszkałej przy ul. Dietlowskiej, która następnie zaprowadziła ją do Grünfelda. Kiedy przyszły, zastały tam już jakiegoś żołnierza, który wymieniał marki polskie. Żołnierz ów, zmieniwszy marki, wyszedł; poczem po chwili wpadło do kuchni trzech żołnierzy i wołając ręce do góry, poczęli strzelać. Na widok ich ukryła się pod łóżko.

U aresztowanej znaleziono pakiet, w którym znajdowało się około 4000 marek, w czem 500 marek było przestrzelonych.

Dalsze śledztwo prowadzi nadkom. Gebhardt.

Sprawcy — jak organa policyjne utrzymują — byli zawodowymi bandytami, przebranymi dla zatarcia śladów w uniformy żołnierskie.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 20 stycznia.

Waluta koronowa.

Akcye za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym).

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	560·—	—·—
Bank ludowy 200—10	505·—	—·—
Bank hipot. ziemalny 400—24	485·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	750·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	850·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2150·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	450·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—3	325·—	—·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	450·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	720·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	630·—	—·—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	820·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	535·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	495·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	300·—	—·—
Polska nafta M. 500	1390·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	108·50	109·50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	103·—	104·50
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	103·—	104·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank hip. gal. 4 prc.	101·50	102·50
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	103·50	104·50
Bank hip. ziemel. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105·—	106·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół p	105·—	106·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	99·50	100·50
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·—	102·—
Pożyczka kraj. z r. 1893, 1904, 1905 4 prc.	100·50	101·50
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	100·50	101·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	102·—	103·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	94·50	95·50

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	210·—	225·—
„ „ (po 00)	210·—	225·—
„ „ drobne	190·—	200·—
Ruble Dumskie (po 1000)	55·—	65·—
„ dumskie (po 250)	50·—	60·—
Karbowańce (po 1000)	20·—	30·—
Krzywny (po 500 i wyższe)	14·—	20·—
100 franków franc.	1300·—	—·—
100 franków szwajc.	2400·—	—·—
1 funt szterlingów	510·—	—·—
1 dolar ameryk.	140·—	—·—
dolar kanad.	130·—	—·—
100 marek niem.	310·—	320·—
100 lei rumuńskich	370·—	—·—
Liry włoskie	900·—	—·—

Dewizy.

Wypłata „ Wiedeń	70·—	80·—
„ „ Pragę	235·—	255·—
„ „ Berlin	330·—	350·—
„ „ Paryż	1300·—	1400·—
„ „ Londyn	500·—	550·—
„ „ Zurych	2400·—	2500·—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

SAMOBÓJSTWO KOMENDANTA POLICYI.

Warszawa, 21. stycznia.

(Telef.) (m). W gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych przy ul. Nowy Świat 67, **pozbawił się dziś życia wystrzałem z rewolweru w skroń, przybyły do Warszawy komendant policyi powiatu stopnickiego, Karczewski.** Przyczyną samobójstwa ma być podobno dymisya, którą niedawno otrzymał.

BANDY RABUSIÓW SPOWODOWAŁY KATASTROFĘ POD PIŁĄ.

Gdańsk, 21. stycznia.

(PAT). Katastrofa kolejowa pod Piłą, której ofiarą padło 18 zabitych i kilkudziesięciu rannych, spowodowana została przez bandy rabusiów, którzy rozkręcili szyny kolejowe, chcąc spowodować wykolejenie pociągu, aby go ograbić.

ZATONIĘCIE OKRĘTU

Gdańsk, 20. stycznia.

(PAT). Okręt amerykański „Macona", który wyjechał w ubiegły piątek z Kopenhagi do Nowego Jorku, zatonął w cieśninie Kategat. Z pośród 50 ludzi załogi zdołano uratować tylko jednego.

Hyper-dżadz.

Nowy taniec londyńskiego towarzystwa.

Londyn, w styczniu.

Nowy sezon balów, wieczorków, wesołości, strug szampana i łez, tragedyi serc i kieszeni ojców, zainaugurował w Londynie „Hyper-dżadz", godny następca prostego i skromnego dawniej „dżadza". Wynalazca opisuje swój nowy choreograficzny akt następująco:

„Hyper-dżadz" jest to połączenie „dżadza" i „foxtrotta", ze wschodniemi waryacyami do melodyi tanga. Muzyka zaczyna się monotonnym oryentalnym tematem, do którego tańczy się „foxtrotta". Następuje kawałek „tanga", który potęguje się do szału „dżadza", aby się kończyć znowu „foxtrottem". Główną część „hyper-dżadza" stanowi „walc" pełen niezwykłych skrętów, pochyleń i załamań. Najciekawsze „pas" tańca — to ten krok, w którym para stoi na jednej nodze, a drugą w powietrzu trzyma nieruchomo pod kątem prostym. Następuje potem zupełnie inna kombinacya: tańcząca para przyjmuje pozycyę czołgającą, w której porusza się niezgrabnie po ziemi na kształt pary raków.

Do pełzania brzuchami po ziemi i chodzenia na głowie stąd już bardzo niedaleko.

KOMUNIKAT.

„Polska Nafta".

Dnia 10 b. m. odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Akcyjnego „Polska Nafta" w Warszawie, które uchwaliło podwyższenie kapitału akcyjnego do wysokości pięćdziesięciu milionów marek.

Towarzystwo dążąc do spełnienia celu statutowego i ideowego tj. do organizacyi swojskiego kapitału dla rozszerzenia polskiego stanu posiadania w przemyśle naftowym, musiało zająć stanowisko wobec niepokojącej inwazyi obcego kapitału oraz zwyżki walorów w naszym przemyśle naftowym.

Znaczne tedy podwyższenie kapitału nastąpiło zgodnie z nakazem chwili oraz objęciem przez „Polską Naftę" działalności w głównych gałęziach przemysłu naftowego zatem eksploatacyi kopalń i terenów naftowych w Borysławiu i zachodniej Galicyi, rafineryi oraz zorganizowanego handlu produktami naftowymi.

Jak wiadomo do Rady Nadzorczej „Polskiej Nafty" należą: Księżna Marya Lubomirska, Dr. Ernest Adam, poseł na Sejm, Dr. Zdzisław Słuszkiewicz, Dyrektor Banku Przemysłowego, Rektor Alfred Halban, Prezydent Józef Neuman, Dyrektor Kozieradzki i inżynier Tomczycki z Warszawy, a Dyrektorami Towarzystwa są Pp.: Dr. Alfred Kohl i Dr. Stanisław Łęcki.

Za wiersz nonp. 1 K (1 Mk.). Drobne ogłosz. od wyrazu 30 h. (30 f.), tłu t. druk. 60 h. (60 f.) „Nadesłane" lub „Nekrologia" za wiersz nonp. 3 K (3 Mk.)

OGŁOSZENIA

Komunikaty i po kronice za wiersz nonp. 5 K (5 Mk.) Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świąteczn., sobotnich i niedzieln. dolicza się 50 prc.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokola 4.
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.